



# Brutalne życie

dok. ze str. 1

A jednak. Książkę przeczytałem jednym tchem. Zapewne przyczyniło się do tego to, że liczy ona około 100 stron. Więcej bym pewno nie zdołał wytrzymać. Czy rzeczywiście autorka-bohaterka – bo książka napisana jest jako pamiętnik – pisze o całkiem normalnym życiu? Dla wielu Polaków ze środowisk wielkomiejskich, a szczególnie portowego Szczecina, pewnie jest to normalne życie lat 70-tych czy 80-tych. Ale czy dla innych także...?

Szkoła gastronomiczna, praca w kawiarni, "marme zarobki". Ma nawet chłopaka-oficera marynarki. Ale to nie wystarczy. Autorka sama pisze, że była łasa na chłopaków, tylko... *mnie nie chodziło tyle o facetów, co o ich pomoc finansową...*

Szczęście uśmiecha się do niej, bo dostaje pracę w kawiarni hotelu „Piaś”. Do hotelu przyjeżdża wielu Szwedów. Najlepiej pracę tę opisuje sama autorka-bohaterka: *Przypominam sobie, że pensja miesięczna wynosiła wtedy 850 złotych. Pracując w Piaście, z napiwków i z dopisywanych do rachunków Szwedom koniaków, zarabiałam 30.000 złotych. To była pensja dyrektorska.*

Zadnych refleksji, że dopisywanie do rachunku to po prostu dość bezczelna kradzież. Ale wiemy jak to było: komuchy kradną a więc i nasze – drobne czy większe – kradzieże są usprawiedliwione.

Oczywiście, pojawia się Szwed. *Przychodził codziennie przez cały tydzień. Potem dał mi pierścionek z białego złota. Wtedy pierwszy raz zobaczyłam białe złoto. Hmm... czy można czuć się pokrzywdzonym nie widziawszy wcześniej białego złota?! Szwed oświadcza się a nasza bohaterka pisze: *Moim celem było wyjechać do Szwecji, by moja rodzina mogła poprawić sobie swój byt.* Sytuację utrudniają trochę komuchy bo już będąc mężatką autorka czekała na paszport aż trzy miesiące. Ale w końcu jest w Sztokholmie. Sytuację psuje trochę tylko to, że Szwed lubi wypić. W dodatku autorka narzeka, że żyje biednie, bo inni mają ładniejsze domy a ona tylko skromne mieszkanie z używanymi meblami. Postanawia rozwieść się ze Szwedem. Ale i to zmienia się gdy wygrywają w Lotto i mogą kupić domek-bliźniak.*

Poza tym wszystko po dawnemu. Mąż pije a ona... ona ma już następną ofiarę. *Będąc raz w Polsce poznałam Polaka. Miał na imię Zbyszek. Jechałam przez centrum Szczecina samochodem Volvo, a za mną dwóch facetów. Jeden zaczął się do mnie zalecać, a ja sobie pomyślałam, że go wyswatam z moją młodszą siostrą.* Ale będzie trochę inaczej, bo gdy wieczorem idą do dyskoteki, Zbyszek zaczyna się do niej zalecać.

Ona jest mężatką, Zbyszek ma też żonę i małą córeczkę. Ale to nic. Jest Volvo, jest forsa... Bohaterka wraca do Szwecji do nudnego męża. Nie może na niego patrzeć, ale żyje z nim nadal. Myśli o sprowadzeniu Zbyszka do siebie bo *ma ładne ciało i jest wysportowany.* Ale okazuje się, że Zbyszek przyjechać nie może, bo jest żonaty a w Polsce są takie prawa, że... Znowu zawiniły komuchy.

Tak brniemy, a może przeplatujemy po stronach książki, spotykając następnych frajerów, pijaków, prostytutki, Cyganów, którzy żyją z kradzieży w domach towarowych... Bohaterka sama zresztą zasmakuje w tym życiu i też zacznie żyć z kradzieży. Dopada ją wreszcie policja i dostaje się do więzienia. Ale i to nie wywołuje u niej żadnych refleksji. *„Obróńca był beznadziejny”* – pisze. Są potem jeszcze inni panowie, choroby, tatusiowie którzy piją i matka która umiera. Wszystko to smutne.

Kiedy czyta się tę książkę nasuwają się różne refleksje. Czy autorka jest taka jak sama siebie opisuje: całkowicie zdemoralizowana i bez żadnych hamulców? Czy tak „ustawiał” ludzi ustrój PRL-u? Trudno znaleźć na to jednoznaczne odpowiedzi. Może tak było, ale nie koniecznie. A że nie było Volvo i Mercedesów dla robotników, że autorka nie widziała wcześniej białego złota... Tak, to prawda. Tego nie było. Ale czy to wystarczy jako wytłumaczenie?

Jacek Nadzin

Józefa Płotnicka: Całkiem normalne życie. Wydawnictwo Polonica, Sztokholm 2005, s.94



# Warto próbować

## NGP rozmawia z laureatkami Nagrody „Polak Roku 2005”: Elżbietą Jakubicką i Joanną Janasz

Marazm, niechęć, brak pieniędzy... Trudno znaleźć wytłumaczenie, dlaczego za każdym razem sprzedaż biletów na przedstawienia teatralne, które sprowadza do Sztokholmu Agencja Pol-Art, przebiega z takimi kłopotami. **Elżbieta Jakubicka i Joanna Janasz**, tegoroczne laureatki Nagrody „Polak Roku w Szwecji”, nie potrafią tego zrozumieć i marzą by znowu powtórzyła się sytuacja sprzed lat, gdy na ogłoszeniach reklamujących występ teatralny, można było napisać: *Wszystkie bilety wyprzedane.*

– *Nasza działalność ma bardziej charakter społeczny niż menedżerski. Obydwie jesteśmy w podobnej sytuacji – tłumaczy Joanna. – Mamy odchowane dzieci, byliśmy nauczycielkami języka polskiego, wspólnie zakładaliśmy Związek Nauczycieli Języka Polskiego, interesujemy się kulturą i jest w nas wiele energii społecznikowskiej. Chciałyśmy po prostu zrobić coś co byłoby z pożytkiem dla miejscowej Polonii.*

– *To również forma wypełnienia czasu – dodaje Elżbieta. – Jedni mają hobby w postaci grania w golfa lub tenisa, a naszym hobby jest sprowadzanie do Szwecji polskich teatrów.*

Coraz częściej jednak przyjemności z organizowania występów, przysyłają problemy jakie za każdym razem piętrzą się przed organizatorkami. To swista „droga przez mękę”. Bilety sprzedają się ciężko, nie ma zresztą przedstawienia, przy którym coś niespodziewanego nie wydarzyło się. Oczywiście nie brakuje malkontentów: jedni narzekają na ceny biletów, drudzy na repertuar. Zresztą trudno dogodzić wszystkim. Jedni chcą komedii, inni repertuaru bardziej ambitnego. Później okazuje się, że na jednych i drugich sztukach nie dopisuje publiczność. Tak było chociażby ostatnio gdy do Sztokholmu przyjechał teatr Adama Hanuszkiewicza z adaptacją Strindberga. Świetna obsada i świetna sztuka. A i tak nie udało się zapelnąć całej sali teatralnej. Tak jakby polskie teatry odwiedzały Sztokholm co najmniej dwa razy w miesiącu i z naturalnych powodów brakowało publiczności.

– *Narzekania na ceny biletów nie mają żadnego uzasadnienia – mówi Joanna. – To jedynie świadczy o tym, że nikt z Polaków mieszkających w Szwecji nie chodzi do teatrów będąc w Polsce. Tam również ceny biletów osiągały ok. 180-200 koron, nie mówiąc o tym, że na najlepsze sztuki*

*biletów po prostu nie można kupić.* To prawda. Na wiele przedstawień, zwłaszcza takich teatrów jak Kwadrat, bilety trzeba zamać z duży wyprzedzeniem. – *W sumie to bardzo dziwne – wyjaśnia Elżbieta. – W końcu właśnie Polonia szwedzka cieszy się bardzo dobrą opinią, że jest to głównie Polonia wykształcona, z ambicjami. Aktorzy, z którymi rozmawiamy po przedstawieniach, zawsze wyrażają się o sztokholmskiej publiczności z olbrzymim respektem – to publiczność, która reaguje żywo na to co dzieje się na scenie.*

– *Nie brakuje także narzekania na reklamę – dodaje Joanna. – Zawsze znajdują się tacy co po fackie mówią, że nic nie wiedzieli. Na samym początku do niemal wszystkich Polaków w Sztokholmie i okolicach, wysłaliśmy specjalną ofertę z zaproszeniem na przedstawienie. Szukałyśmy adresów w książkach telefonicznych, w sumie praca na 3 miesiące. Wysłaliśmy ok. 1500 listów. I jaki efekt? Kilkadziesiąt odpowiedzi...*

Ale kłopoty i przeciwności nie zrażają. W chwili gdy rozmawiamy przychodzi z Warszawy wiadomość, że jedna z aktorek, która miała przyjechać z Teatrem Kwadrat, miała wypadek i nie ma żadnego zastępstwa. Przedstawienie nie trzeba będzie odwołać. A tu już zapłacone bilety lotnicze, zapłacony zadatek na wynajem teatru w Sztokholmie... *Pech, prawdziwy pech* – mówią Joanna i Elżbieta. Ale mimo tego nie zamierzają rezygnować. Nie chodzi zresztą o pieniądze a przede wszystkim o satysfakcję. Że udało się coś zrobić, że ktoś może mieć z tego jakiś pożytek.

Może właśnie ten upór, to ciągle zmaganie się z przeciwnościami, te wciąż nowe wyzwania by rozwiązywać niespodziewane problemy, są najważniejszymi cechami u osób o duszy społecznikowskiej. Coraz mniej jest takich osób i dlatego jest ważne, by je prezentować i honorować. Joanna Janasz i Elżbieta Jakubicka należą do tego ekskluzywnego grona Polaków w Sztokholmie, które swój czas potrafi poświęcić dla innych. Laureatki tegorocznej nagrody dla Polaków Roku 2005 są świetnym przykładem dla innych. (tn)

**Rozdanie Nagród Polonii Szwedzkiej odbyło się 29 kwietnia w Instytucie Polskim w Sztokholmie.**

## Zdjęcia z uroczystości wręczenia nagród POLONIKI 2005

29 kwietnia 2005



Laureaci Poloników 2004 i 2005: ks. Zdzisław Lepper, Dana Rechowicz, Elżbieta Jakubicka, Joanna Janasz, Ludomir Garczyński-Gąssowski, Jakub Moszkowicz i Marianne Pieniowski.



W części artystycznej wystąpili: Zbigniew Gürtler i Natan Tenenbaum ze sztokholmskiego kabaretu „Krakowskie Przedmieście”.



Nagrodę Przyjaciół za rok 2004 odbiera z rąk Michała Moszkowicza Marianne Pieniowski. Zdjęcia: Bogusław Rewiński

# Do Polski

2 razy w tygodniu!

# Baltic ExpressBuss AB

**Linia 1:** Oslo - Moss - Svinesund - Uddevalla - Göteborg - Varberg - Halmstad - Helsingborg - Malmö - Ystad do Szwecji - Szczecin - Gorzowa Wlkp - Zielonej Góry - Lubina - Wrocławia - Opola - Bytomia - Katowic i Krakowa od 575 SEK  
**Linia 2:** Oslo - Moss - Svinesund - Uddevalla - Göteborg - Varberg - Halmstad - Helsingborg - Malmö - Ystad do Szwecji - Szczecin - Włocława - Łódź i Warszawa od 575 SEK  
**Linia 3:** Oslo - Moss - Svinesund - Uddevalla - Göteborg - Varberg - Halmstad - Helsingborg - Malmö - Ystad do Gdyni - Gdańska - Ostródy - Płotńska - Warszawa - Łódź - Częstochowy - Katowic i Krakowa od 575 SEK  
**Linia 4:** Sztokholm - Södertälje - Nyköping - Norrköping - Linköping - Västerik - Oskarshamn - Kalmar - Karlskrona

do Gdyni - Gdańska - Ostródy - Płotńska - Warszawa - Łódź - Częstochowy - Katowic i Krakowa od 545 SEK  
**Linia 5:** Sztokholm - Södertälje - Nyköping - Norrköping - Linköping - Västerik - Mjölby - Ödeshög - Jönköping - Vaggeryd - Värnamo - Ljungby - Örkelljunga - Helsingborg - Malmö - Ystad do Szwecji - Szczecin - Gorzowa Wlkp - Lubina - Wrocławia - Opola - Gliwice - Bytomia - Katowic i Krakowa od 575 SEK  
**Linia 6:** Sztokholm - Södertälje - Nyköping - Norrköping - Linköping - Västerik - Mjölby - Ödeshög - Jönköping - Vaggeryd - Värnamo - Ljungby - Örkelljunga - Helsingborg - Malmö - Ystad do Szwecji - Szczecin - Włocława - Łódź - Bydgoszcz - Torunia - Włocława - Łódź i Warszawa od 575 SEK

# HOTELLPAKET

7 DNI od 3.495 SEK

W cenie: autokar, prom, 2-osoba kabina, 4 noclegi w hotelu (ze śniadaniem), 5 noclegów dopłata 300 SEK Wyjazd ze Szwecji w każdy wtorek i sobotę, powrót w poniedziałek i piątek. Min. 25 osób: mówiący po angielsku i polsku przewodnik.

**Baltic ExpressBuss AB posiada certyfikat na obsługę wszystkich linii z ministerstwa transportu**

Szwecja: Tfn/fax 031 - 42 42 81  
Polska: Tfn: + 48 32 203 48 06  
+48 32 608 41 77  
E-mail: eeb@interia.pl

# DOROTEA LIND

LEKARZ DENTYSTA

dorośli i dzieci  
protetyka  
dentystyka estetyczna  
wybielanie zębów  
przystępne ceny

Kungsstengatan 9

(blisko Orbisu)

070-4961682

# HIGIENISTKA DENTYSTYCZNA

Joanna Pawłowski

leczenie chorób przyzębia  
usuwanie kamienia nazębnego  
wybielanie zębów

Artillerigatan 29 - 1tr  
(T-Östermalmstorg)

08 - 661 78 55



# Leczenie stomatologiczne protetyka

Lekarz dentysta  
**ROMANA RYNIAK**

Solna - Huvudstg. 11  
T: 08- 27 82 00

# ARCUS Dentalteknik

Naprawy protez dentystycznych  
Rabaty dla Rodaków.

Gjutarg. 7  
(T-Fridhemsplan)  
08-6211364  
070-4492000

# Ogłoszenia: 073-9853615



# DYPLOMOWANA PEDIKIRZYSTKA

Lecznica i kosmetyczna  
pielęgnacja stóp  
Zabiegi parafinowe  
na stopy i dłonie  
Czynne również w soboty!

**MONIKA R NEDERMAN**  
Ivar Vidfamnes gata 2  
(T-Örnsberg)  
T: 08-549 032 65

# PEDIATRA GASTROENTEROLOG

dr Miroslaw Drapiński

specjalista chorób dziecięcych  
choroby przewodu pokarmowego  
dzieci i młodzieży endoskopia  
(gastroskopia, kolonoskopia)  
także w narkozie u dzieci i dorosłych

**BARNLÄKARMOTTAGNING**  
SKÅRHOLMEN CENTRUM  
Storholmsgatan 27 - 1 piętro  
Tefax: 08-680 09 25